

Sygn. akt III Ca 58/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Ewa Adamczyk SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)
Protokolant	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. S.

przy uczestnictwie A. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt I Ns 83/14

**p o s t a n a w i a :**

1. **zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:**

a) **pkt II nadać treść: „oddalić wniosek wnioskodawcy K. S. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.”;**

b) **pkt IV nadać treść: „zasądzić od wnioskodawcy K. S. na rzecz uczestniczki A. S. tytułem dopłaty kwotę 104 250 zł (sto cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych), płatną do dnia 31 października 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.”;**

c) **uchylić pkt VI.**

2. **oddalić apelację w pozostałym zakresie;**

3. **orzec, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

(...)

Sygn. akt III Ca 58/16

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu w sprawie z wniosku K. S. przy uczestnictwie A. S.

o podział majątku wspólnego ustalili, że w skład tego majątku wchodzi:

a) nieruchomości stanowiąca dz. ewid. nr (...) o pow. 0,1553 ha, położona w N., obj. KW (...) o wartości 190 000 zł b) nieruchomości stanowiąca dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0648 ha, położona w N., obj. KW (...) o wartości 600 000 zł; c) nieruchomości stanowiąca dz. ewid. nr (...), (...), (...) o łącznej pow. 0,1299 ha, położona w N., obj. KW (...) o wartości 18 500 zł; d) nieruchomości stanowiąca

dz. ewid. nr (...) o pow. 0,2298 ha, położona w N.,

obj. KW (...) o wartości 600 000 zł (pkt I); ustalili nierówne udziały

w majątku dorobkowym, a to udział K. S. w wysokości 2/3,

a A. S. w wysokości 1/3 (pkt II); dokonał podziału majątku dorobkowego w ten sposób, że przyznał na własność: a) K.

S. dz. ewid.:

nr (...) o pow. 0,1553 ha; nr (...), (...), (...) o łącznej pow. 0,1299 ha i nr (...) o pow. 0,2298 ha; b) A. S., dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0648 ha (pkt III); nie zasadzając dopłat (pkt IV). Nadto zasądził od K. S. na rzecz A. S. z tytułu pożytków z wyłącznego korzystania z nieruchomości stanowiącej dz. ewid. (...) kwotę 46 755 zł (pkt V); a od A. S. na rzecz K. S. z tytułu pożytków z wyłącznego korzystania

z nieruchomości stanowiącej dz. ewid. (...) kwotę 14 629 zł (pkt VI); przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. P. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu kwotę 8 856 zł, w tym kwotę 1 656 zł tytułem podatku VAT (pkt VI); nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio od wnioskodawcy kwotę 4 488,24 zł tytułem części wydatków (pkt VIII), a od uczestniczki A. S. z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w pkt V postanowienia kwotę 13 344,24 zł tytułem części wydatków (pkt IX); pozostałe koszty postępowania między stronami zniósł (pkt X).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że K. S. i A. S. pozostawali w związku małżeńskim od 21 sierpnia 1999 r. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wydanym

w sprawie I C 195/09, który stał się prawomocny w dniu 7 lutego 2012 r. W skład majątku wspólnego na dzień rozvodu wchodziły: 1) nieruchomości oznaczona jako działka (...) położona w N., obj. KW (...), którą strony nabyły w drodze darowizny od rodziców K. S., dokonanej w dniu 17 września 1999 r. Nieruchomość ta zabudowana jest budynkiem mieszkalnym,

w którym strony wspólnie zamieszkiwały w czasie trwania związku małżeńskiego. K. S. wyprowadził się z tego domu po rozwodzie. Działka (...) położona jest w pobliżu centrum N. przy ul. (...).

Ma powierzchnię 0,0648 ha. Zabudowana jest trzykondygnacyjnym (plus sutereny

i strych) budynkiem mieszkalnym jednorodzinny z 1977 r. Lokalizacja działki jest korzystna z dobrą dostępnością komunikacyjną. Wartość tej nieruchomości według stanu na dzień rozvodu a według cen obecnych wynosi 600 000 zł. Po rozwodzie uczestniczka dokonała nakładów na tę nieruchomości o wartości ok 30 000 zł. A. S. od maja 2012 r. w sposób wyłączny korzystała z tejże nieruchomości,

tj. ponad swój udział, co stanowi że osiągnęła z tego tytułu pożytki w wysokości

39 517 zł. 2) nieruchomości stanowiące dz. ewid. (...), (...), (...), o pow.

0,2726 ha, obj. KW (...), które strony otrzymały umową darowizny od rodziców K. S. dokonaną w dniu 17 maja 2004 r. Stanowią one działki leśne o łącznej wartości 18 500 zł; 3) nieruchomości oznaczona jako dz. ewid. (...). KW (...), którą nabył w drodze umowy sprzedaży

K. S. w dniu 11 stycznia 2007 r. Wyrokiem Sądu Rejonowego

w Nowym Targu z 24 stycznia 2012 r., sygn. akt I C 308/11 ustalono, że nieruchomości ta weszła w skład majątku wspólnego małżonków, albowiem została zakupiona za pieniądze pochodzące z majątku dorobkowego. Wartość tej

nieruchomości wynosi 190 000 zł. Jest to działka niezabudowana, nieuzbrojona, zlokalizowana na obrzeżach N.; 4) nieruchomość oznaczona jako

dz. ewid. (...) obj. KW (...), którą nabył w drodze umowy sprzedaży również wyłącznie K. S. – umowami z 12 lutego 2004 r. (umowa sprzedaży) i z 13 kwietnia 2004 r. (umowa przenosząca własność), jednakże podobnie jak w przypadku działki (...) nabycia dokonał za środki pochodzące

z majątku dorobkowego, tj. z dochodów osiągniętych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej po zawarciu związku małżeńskiego z uczestniczką.

W chwili zawierania związku małżeńskiego wnioskodawca nie posiadał bowiem oszczędności, które umożliwiłyby mu zakup nieruchomości. Działka (...) o pow. 0,2298 ha położona jest w N. na os. (...), tj. w peryferyjnej części miasta, posiadającej jednak dobry dojazd do drogi wylotowej (...), skąd przez ulicę (...) można dojechać do centrum miasta. Zabudowana jest budynkiem mieszkalno-usługowym oraz garażowo-gospodarczym. Na działce tej strony wspólnie rozpoczęły inwestycję budowlaną. W roku 2006 powstał budynek garażu na cztery stanowiska.

W roku 2009 K. S. rozpoczął na tej działce budowę domu mieszkalnego, która nie została jeszcze zakończona. Do czasu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego został wybudowany budynek mieszkalny w stanie surowym bez okien przykryty dachem. Dopiero po orzeczeniu rozwodu K. S. dokonał ocieplenia domu, położenia tynków i wylewek, a także instalacji elektrycznej, CO i wodno-kanalizacyjnej. Zamontowanie okien stwierdzono w grudniu 2012 r., jak również stwierdzono wówczas wykonanie instalacji elektrycznej, CO i wodno-kanalizacyjnej, montaż elementów instalacji miał miejsce od wiosny do jesieni 2012 r. W maju 2012 r. stwierdzono wykonanie tynków wewnętrznych oraz wylewek i ocieplenie elewacji, przy czym ocieplenie elewacji musiało nastąpić po montażu stolarki okiennej. W czerwcu i lipcu 2011 r. wnioskodawca wydatkował na zakup materiałów związanych z instalacjami wod.-kan. i CO kwotę ok. 5 070,61 zł. Zapłata za wykonanie instalacji CO i CWU następowała zaliczkami w okresie listopad-grudzień 2012 r. Wartość działki (...) według stanu na dzień rozwodu, tj. obejmującej grunt, budynki garażowo-gospodarcze oraz budynek mieszkalno-usługowy w stanie na luty 2012 r. (tj. zadaszony, ale bez stolarki, bez wylewek, bez ocieplenia i bez elewacji) wynosi 600 000 zł, a uwzględniając powyższe nakłady – 930 000 zł.

K. S. korzystał w sposób wyłączny z dz. ewid. (...) w okresie od listopada 2006 r. do stycznia 2012 r. będąc w ustroju wspólności majątkowej

z uczestniczką, a następnie od lutego 2012 r. – po rozwodzie ponad swój udział

w majątku objętym współwłasnością, przy czym od czerwca 2015 r. korzystał również z budynku mieszkalno-usługowego, a do tego czasu jedynie z budynku garażowo-gospodarczego. Wysokość pożytków z tego tytułu wyniosła 57 127 zł, a wydatki poniesione przez uczestnika – w stosunku do jego udziału – 10 372.

Po zawarciu związku małżeńskiego strony utrzymywały się z dochodów osiągniętych z prowadzonej przez K. S. działalności gospodarczej. Strony nie zawierały małżeńskich umów majątkowych, pozostawały w ustroju wspólności majątkowej. Uczestniczka formalnie była zatrudniona u ojca wnioskodawcy w latach 2000-2005. W okresie od 3 listopada 2006 r. do 3 listopada 2007 r. A. S. posiadała formalne zatrudnienie u wnioskodawcy. Zatrudnienie to było fikcyjne, w praktyce uczestniczka u R. S. nie wykonywała pracy, ani nie otrzymywała wynagrodzenia – zatrudnienie było po to, aby posiadała ubezpieczenie w ZUS. Uczestniczka nigdzie nie pracowała w okresie trwania małżeństwa, wychowywała dzieci, a ponadto pomagała wnioskodawcy

w dokumentacji firmy, chodziła do banku, wykonywała przelewy. To wnioskodawca sugerował uczestniczkę, aby ta nie podejmowała pracy, uznając, że jest w stanie utrzymać rodzinę z dochodów swojej firmy, a uczestniczka może pomóc mu

w prowadzeniu niektórych spraw związanych z dokumentacją przedsiębiorstwa. Pomoc w przedsiębiorstwie powoda była wykonywana przez uczestniczkę w miarę potrzeb, gdyż uczestniczka jednocześnie zajmowała się wychowaniem dzieci, urodzonych w roku 2000 i 2001. Za wykonywane czynności uczestniczka nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia – jak potrzebowała pieniędzy to prosiła wnioskodawcę o pieniądze na bieżące wydatki. Wnioskodawca z prowadzonej działalności gospodarczej uzyskiwał wysokie dochody, rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie.

W skład majątku wspólnego na dzień rozvodu nie wchodziły: 1) samochód M. (...), który został nabyty przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego w dniu 15 czerwca 1998 r., a w 2011 r. został przez wnioskodawcę sprzedany za kwotę 10 000 zł; 2) nieruchomość stanowiąca działkę (...), którą wnioskodawca nabył w dniu 12 lutego 2004 r. a sprzedał 7 września 2011 r. - za kwotę 15 000 zł.; 3) samochód VWP. (...) nr rej. (...) – samochód ten stanowił własność rodziców wnioskodawcy A. i R. S., którzy sprzedali go 4 sierpnia 2011 r.; 4) wózek widłowy T. nr rej. (...) – został nabyty przez wnioskodawcę w roku 2006 za cenę 48 800 zł, a sprzedany przez niego w roku 2011 r. za kwotę 10 000 zł. Ponadto w roku 2005 wnioskodawca nabył wózek T. (...) za cenę 76 398, który również w dniu rozvodu nie wchodził w skład majątku wspólnego; 5) pług do odśnieżania – został zełomowany w sierpniu 2011 r. i w chwili orzeczenia rozvodu nie wchodził w skład majątku wspólnego; 6) waga przemysłowa – z uwagi na zużycie eksploatacyjne została zełomowana w roku 2011 r.; 7) samochód marki (...), który wnioskodawca nabył przed zawarciem związku małżeńskiego, a sprzedał w roku 2005 r. za kwotę 11 590 zł Kwoty uzyskane ze sprzedaży składników majątku wspólnego wnioskodawca przeznaczył na cele związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

W takim stanie faktycznym Sąd przyjął, że rozliczeniu pozostają jedynie nieruchomości stanowiące dz. ewid. (...), (...), (...), (...), (...) i (...),

o łącznej wartości 1 408 500 zł. Przychylił się Sąd do wniosku K. S. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym przyjmując jednak, że udziały te kształtują się w wysokości 2/3 do 1/3 na rzecz odpowiednio wnioskodawcy i uczestniczki. Miał tu Sąd na uwadze, że to wnioskodawca przyczynił się do powiększenia majątku wspólnego uzyskując z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej dochody znacznie odbiegające od przeciętnych, podczas gdy „praca” uczestniczki przy wychowaniu dzieci nie odbiegała od typowych prac tego rodzaju. Nadto uwzględnił tu Sąd fakt, iż działki (...) o łącznej wartości 618 500 zł strony nabyły w drodze darowizny i to od rodziców wnioskodawcy a działki (...) o łącznej wartości 790 000 zł wnioskodawca nabył – co prawda ze środków stanowiących majątek wspólny – ale pochodzących przede wszystkim z jego pracy przy prowadzonej działalności gospodarczej. Przyjął wreszcie, że uczestniczka jedynie pomagała wnioskodawcy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a nie jak twierdziła prowadziła ją wspólnie z nim. Dokonując podziału majątku Sąd przyznał uczestniczce nieruchomość, która znajduje się w jej posiadaniu, a która zaspokaja jej potrzeby mieszkaniowe. Pozostałe nieruchomości przyznał wnioskodawcy. Brak było w ocenie Sądu podstaw do przyznania uczestniczce pozostałych nieruchomości albowiem to wymagałoby zasądzenia dopłat na rzecz wnioskodawcy, na które uczestniczka nie posiada środków. Jak dalej wskazał Sąd, ponieważ wnioskodawca otrzymał działkę (...) brak było podstaw do rozliczenia nakładów, które poniósł na swoją nieruchomość po rozwodzie w wysokości 330 000 zł. Analogicznie brak było podstaw do rozliczenia nakładów, które poniosła uczestniczka na otrzymaną działkę (...).

Przyznając stronom poszczególne nieruchomości Sąd nie zasądzał dopłat, aczkolwiek stosowna dopłata należałaby się na rzecz wnioskodawcy. Otrzymał on bowiem nieruchomości o łącznej wartości 798 500 zł, a uczestniczka – 600 000 zł,

a zatem ponad swój udział wynikający z ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Sąd miał jednak na uwadze, że wnioskodawca nie domagał się zasądzenia dopłaty, akceptując przyznanie działki (...) na rzecz uczestniczki. W pkt V i VI postanowienia Sąd dokonał rozliczenia pożytków wynikających z wyłącznego korzystania przez strony z nieruchomości wchodzących w skład majątku dorobkowego. Wskazał, iż kwota, którą winna zapłacić z tego tytułu (w oparciu

o art. 207 k.c.) uczestniczka na rzecz wnioskodawcy, stanowi różnicę pomiędzy pożytkami, które osiągnęła uczestniczka korzystając z nieruchomości ponad swój udział a wydatkami, które poniosła na nieruchomość – zgodnie z obliczeniami wskazanymi w opinii biegłej M. M.. Ponieważ kwota pożytków wyniosła zgodnie z obliczeniem biegłej 39 517 zł, a kwota wydatków 24 888 zł, zasądził Sąd od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy różnicę w wysokości 14 629 zł. Z kolei od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki Sąd zasądził kwotę 46 755 zł stanowiącą różnicę pomiędzy pożytkami osiągniętymi przez wnioskodawcę z tytułu użytkowania ponad swój udział działki (...) a wydatkami poniesionymi przez niego na tę działkę. Sąd do tych obliczeń przyjął przy tym stawkę czynszu za metr kwadratowy powierzchni użytkowej

garaży na poziomie 12 zł. W pkt VII. postanowienia Sąd przyznał pełnomocnikowi uczestniczki koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczkę z urzędu na zasadzie art. 29 ust. ustawy Prawo o adwokaturze przy zastosowaniu stawki określonej w § 7 pkt 10 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461). Na zasadzie art. 83 ust. 2 uksc Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy połowę kosztów związanych z opiniami biegłych. Drugą połowę kosztów związanych z opinią biegłych w wysokości 4 488,24 zł oraz koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w wysokości 8 856 zł Sąd zasądził z roszczenia zasądzonego w pkt V od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki – na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 2 pkt 1 uksc. O pozostałych kosztach między stronami Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka, zaskarżając je w pkt I, II, III, IV, V, VI i IX.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 43 kro przez ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym w sytuacji, gdy brak było ku temu podstaw, a w szczególności nie stanowił jej fakt uzyskiwania przez wnioskodawcę ponadprzeciętnych dochodów;

-art. 207 kc przez zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy pożytków z tytułu wyłącznego korzystania z nieruchomości stanowiącej działkę nr (...);

- art. 567 § 3 kpc w zw. z art. 684 kpc w zw. z art. 618 kpc przez niewłaściwe ustalenie składu i wartości majątku wspólnego ulegającego podziałowi, a to przez pominięcie dochodów wnioskodawcy, działki (...) sprzedanej przez wnioskodawcę bez zgody uczestniczki;

- art. 233 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 285 § 1 kpc w zw. z art. 286 kpc przez dowolną ocenę opinii biegłych rzeczoznawców, a to m.in. przez brak odniesienia się do zarzutów stawianych do tych opinii w zakresie ich niepełności, błędnego ustalenia stanu nieruchomości, np. co do pokrycia dachu eternitem, błędnego odczytania wpisów w dzienniku budowy, niewłaściwego przyjęcia nieruchomości do porównania, nie wycenienie wszystkich składników majątku, a to np. garażu, niezasadne oddalenie wniosku o powołanie kolejnego biegłego;

- art. 299 kpc przez brak przeprowadzenia dowodu z przesłuchania uczestników przed zamknięciem rozprawy;

- art. 157 ust. 1 oraz 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez brak zwrócenia się o ocenę operatu do właściwej organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych;

- błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia stanu majątku w dniu rozvodu w szczególności w zakresie określenia stanu nieruchomości na działce nr (...);

- niezasadne obciążenie wnioskodawczyni kosztami sądowymi.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym wnioskodawcy i uczestniczki; przyznanie uczestniczkę oprócz działki (...) dz. (...) lub wydzielonej części działki nr (...) oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki spłaty oraz należnej sumy z tytułu wyłącznego korzystania przez wnioskodawcę z nieruchomości i majątku wspólnego w oparciu o wyliczenia z nowej opinii biegłego. Wniosła też o uchylenie pkt IX i nieobciążanie uczestniczki kosztami, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona w zakresie, w jakim dotyczyła ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym oraz zasądzenia od apelującej na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenia z tytułu pożytków, jakie miała ona uzyskać w związku z wyłącznym korzystaniem z nieruchomości stanowiącej dz. ewid. (...).

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do apelacji oraz podniesionych w niej zarzutów stwierdzić jednak należy, że w sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Wskazana w uzasadnieniu konieczność zmiany zaskarżonego postanowienia jest następstwem nieprawidłowości wniosku Sądu na etapie dokonywanej subsumpcji.

I tak, w pierwszym rzędzie za uzasadniony ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 43 kro. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (§ 1). Odstępstwo od tej zasady może zaś mieć miejsce jedynie z ważnych powodów. Po wykazaniu, że te zachodzą, każdy z małżonków może żądać ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (§ 2). Ustawodawca sprecyzował przy tym, że przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3).

Już gramatyczna wykładnia tej regulacji prowadzi do przekonania, że dla jej zastosowania i ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym konieczne jest stwierdzenie kumulatywnego spełnienia przesłanek, na jakich się ona opiera, a zatem nierównomiernego przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego oraz wystąpienia jakiś ważnych powodów, które fakt ten będą pozwalały uwzględnić. Potrzeba takiego łącznego wystąpienia tych przesłanek nie nasuwa także wątpliwości w orzecznictwie (por. min. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 r., sygn. III CKN 1018/00).

W niniejszej sprawie jest to o tyle istotne, że fakt przyczynienia się przez wnioskodawcę do powstania majątku wspólnego w znacznie większym stopniu niż apelująca jest oczywisty i właściwie w sprawie niekwestionowany. Oznacza to, że dla jego uwzględnienia pod kątem zastosowania art. 42 kro niezbędnym byłoby jeszcze wykazanie, że nastąpiłyby jakieś ważne powody, które uzasadniałyby odejście od wskazanej powyżej zasady równości udziałów.

Wskazać w tym miejscu należy, że pojęcie ważnych powodów nie zostało dookreślone w drodze definicji legalnej. Ustawodawca wobec kazuistyki możliwych przypadków zrezygnował nawet z przykładowego ich wyliczenia. Posiłkować się tu jednak można bogatym dorobkiem doktryny i orzecznictwa. I tak, w jego ramach wykształciło się stanowisko, zgodnie z którym wyjątkowy charakter instytucji określonej w art. 42 kro prowadzi do przekonania, że na jej gruncie ważne powody definiować trzeba w sposób jeszcze bardziej restryktywny niż ważne powody, które decydują o zniesieniu wspólności ustawowej (art. 52 kro). Jego zwolennicy podkreślają, że decyzja sądu podejmowana na podstawie art. 43 kro ma dla małżonków znacznie bardziej brzemienne skutki aniżeli ta, wydana w oparciu o art. 52 kro w związku z czym musi być oparta na wyjątkowych podstawach (por. m.in. Komentarz do art. 43 kro, M. Olczyk, Lex). Zgodnie z tym poglądem ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym przypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim wówczas, gdy jedno z małżonków, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sposób rażący i uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (postanowienie SN z 26 listopada 1973 r., sygn. III CRN 227/73). Ważne powody dotyczą zatem przede wszystkim oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku niż ta, która wystąpiłaby, gdy postępował właściwie (komentarz do art. 45 kro, Tomasz Sokołowski, System Publikacji LEX).

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie podnosi apelująca, że w niniejszej sprawie takich ważnych powodów nie można przyjąć.

Bezzasadnie Sąd Rejonowy upatrywał ich w szczególności w tym, że dochody wnioskodawcy, które to bezspornie pozwoliły na powiększenie majątku wspólnego, co do swej wysokości odbiegały od standardowych. To tylko bowiem potwierdza, iż jego udział finansowy w tworzeniu majątku wspólnego był nieproporcjonalnie większy niż apelującej. Nie stanowi jednak ważnego powodu w rozumieniu art. 42 kro. Tego, zgodnie z przytoczonymi uwagami, należałoby się bowiem doszukiwać w jakimś negatywnym zachowaniu apelującej. Wymagałoby to mianowicie wykazania przez wnioskodawcę, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 kc), że mniejszy udział apelującej w tworzeniu tego majątku był wyrazem jej zawinionego, uporczywego nieprzykładania się do jego powiększania. Takiego wniosku nie można zaś wyprowadzić w okolicznościach niniejszej sprawy. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego apelująca swój obowiązek przyczyniania się do powiększania majątku wspólnego realizowała przede wszystkim poprzez wychowanie dzieci i pracę we wspólnym gospodarstwie domowym. Wnioskodawca na tej płaszczyźnie nie wykazywał z kolei żadnej aktywności. Co istotne, taki podział ról był przez małżonków w pełni akceptowany. Oboje się z nim godzili, każde realizowało przyjęte na siebie obowiązki, nie czyniąc zarzutów drugiej stronie z tytułu braku wsparcia. Co więcej, z materiału tego wynika, że wnioskodawca nie chciał aby apelująca pracowała u „kogoś”, a kiedy otrzymała ofertę pracy, powiedział, że będzie pracowała u niego (m.in. zeznania M. S. i A. M. – k. 234). Bez znaczenia pozostaje tu przy tym kwalifikacja takiej jej pracy przy prowadzonej przez wnioskodawcę działalności. Bez względu na to, czy była to tylko pomoc, jak podkreślał to wnioskodawca, czy współpraca, jak określiła takie swe wsparcie sama apelująca, adekwatna ona była do umiejętności apelującej, jej dyspozycji związanej z koniecznością sprawowania opieki nad dziećmi i prowadzenia domu. Nie wykazane też zostało, aby była ona niezgodna z oczekiwaniami samego apelującego.

Raz jeszcze natomiast trzeba podkreślić w tych okolicznościach przedstawione przez Sąd Rejonowy wartościowanie nie znajduje żadnego uzasadnienia. Trudno zresztą byłoby zweryfikować jego prawidłowość. Uzyskiwanie przez wnioskodawcę takich ponadprzeciętnych dochodów związane było z aktualną sytuacją na rynku, gdzie jego branża charakteryzowała się wysoką koniunkturą. Związane było zatem nie tylko z samym zaangażowaniem po jego stronie ale

w dużej mierze wynikało z niezależnych od niego, sprzyjających ku temu okoliczności. To za bezzasadne i krzywdzące dla apelującej pozwala uznać stwierdzenie Sądu, że przyczynienie się wnioskodawcy w powiększanie majątku wspólnego było ponadprzeciętne w sytuacji gdy takie przyczynianie się po stronie apelującej, a polegające na opiece nad dziećmi stron oraz pracy w gospodarstwie domowym kształtowało się na normalnym poziomie. Pomijając już brak możliwości porównywania obu rodzaju tych starań, z uwagi na niewymierny charakter drugiego z nich, zaakcentować raz jeszcze jednak trzeba, że nawet stwierdzenie takiej dysproporcji, przy braku wykazania, negatywnego zachowania apelującej, nie mogło prowadzić do oczekiwanych przez wnioskodawcę skutków.

Równie niezasadnie Sąd Rejonowy uwzględniając wniosek o ustalenie nierównych udziałów wziął pod uwagę to, w jaki sposób doszło do nabycia przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego. Żadnego znaczenia nie może mieć tu przede wszystkim to, że część nieruchomości składających się na ten majątek została nabyta w drodze darowizny od członków rodziny wnioskodawcy. Okoliczność ta również może być brana pod uwagę ale jedynie, co należy podkreślić, jako będąca wyrazem tego, że to wnioskodawca w większym stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego. I tak, co do darowizn wskazuje się, że tego rodzaju przysporzenia są związane często z określonymi postawami obdarowanego lub spadkobiercy, przy czym zwykle dokonujący przysporzenia dokonuje go na rzecz „swojego” krewnego i z założeniem, że darowany majątek służyć będzie całej rodzinie. To zaś pozwala domniemywać, że gdyby darujący przewidywał rozwód i podział majątku wspólnego to dokonałby takiego przysporzenia tylko do majątku osobistego tego małżonka, który jest jego krewnym. W konsekwencji przyjmuje się, że takie darowizny ze strony rodziny jednego z małżonków należy traktować jako większe przyczynienie się ze strony tego małżonka do powstania majątku wspólnego (komentarz do art. 45 kro, Tomasz Sokołowski, System Publikacji LEX). Na takim jednak tylko skutku jednocześnie trzeba poprzestać. Brak jest podstaw, aby upatrywać w nim zarazem tzw. „ważnych powodów”, które decydowałyby

o uwzględnieniu mniejszego przyczynienia się w tworzenie majątku wspólnego przez małżonka, który takiego majątku nie otrzymał i prowadził do ustalenia nierównych udziałów.

W niniejszej sprawie, jak wyjaśniono wyżej, po stronie apelującej nie wykazano żadnego negatywnego działania, jakie pozwałoby na taką kwalifikację a to przykładowo, aby miała ona tak powstały majątek pomniejszać, podejmując jakieś nieracjonalne bądź przynoszące wyłącznie jej korzyści działania.

W okolicznościach sprawy brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podstaw by ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym uważać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. To ustalenie nierównych udziałów, jako krzywdzące uczestniczkę, byłoby sprzeczne z tymi zasadami.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 a) oddalając wniosek K. S. o ustalenie nierównych udziałów. Przedmiotowa zmiana postanowienia musiała zarazem skutkować zasądzeniem od wnioskodawcy na rzecz apelującej dopłaty w kwocie 104 250 zł. O taką wartość wyższą jest bowiem wartość przyznanych mu w wyniku podziału majątku wspólnego nieruchomości w stosunku do wartości należnego mu udziału. I tak przyjmując, że udział ten wynosi 1/2 a wartość wyczerpujących majątek wspólny stron nieruchomości wynosi łącznie 1 408 500 zł, przy matematycznym wyliczeniu powinien on otrzymać nieruchomości o wartości 704 250 zł. Wartość przyznanych mu działek ((...); (...), (...), (...); (...)) opiewa tymczasem łącznie na kwotę 808 500 zł (odpowiednio 190 000 zł + 18 500 zł + 600 000 zł), która to o kwotę 104 250 zł udział ten przewyższa (808 500 zł - 704 250 zł).

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał w tym zakresie wniosek apelującej o przyznanie jej celem wyrównania udziałów oprócz działki nr (...) – działki (...) lub wydzielonej części działki nr (...). Choć preferowanym sposobem zniesienia współwłasności jest taki podział, który w jak największym stopniu odpowiada wartości udziałów i nie wymaga zasądzenia spłat ani dopłat, to nie w każdym przypadku powinien być on stosowany. I tak, w niniejszej sprawie zasądzenie takiej dopłaty na rzecz apelującej uznać trzeba za wręcz pożądane, jako pozostające w zgodzie z jej interesem. Jak sama bowiem apelująca wskazała, dom znajdujący się na przydzielonej jej działce nr (...) wymaga remontu, a to będzie determinowało konieczność poniesienia określonych kosztów, jakich apelująca ze względu na deklarowaną sytuację majątkową, w jakiej się znajduje nie będzie w stanie samodzielnie pokryć. Na ten cel będzie zatem mogła przeznaczyć przedmiotową dopłatę. Co więcej, przyznanie apelującej dodatkowo działki (...), z uwagi na wartość tejże działki, przewyższaloby wartość udziału apelującej w majątku wspólnym i wymagałoby z kolei zasądzenia dopłaty od niej na rzecz wnioskodawcy, a na co apelująca nie ma stosownych środków. Wydzielenie zaś części działki (...) wymagałoby przeprowadzenia opinii biegłego na okoliczność, czy jest to w ogóle możliwe i w jakim zakresie. Tymczasem dowód w tym przedmiocie nie był przez uczestniczkę zgłaszany, przed Sądem I instancji nie występowała z taką propozycją wyjścia ze współwłasności.

Jak zostało na wstępie zaznaczone apelacja zasługiwała natomiast na uwzględnienie w części, w jakiej dotyczyła zasądzenia od apelującej na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenia z tytułu pożytków, jakie miała ona uzyskać w związku z wyłącznym korzystaniem z nieruchomości stanowiącej dz. ewid. (...).

Sąd Rejonowy w szczególności bezzasadnie, dokonując rozliczenia w tym zakresie, mając na uwadze przedmiotowy fakt, że apelująca od maja 2012 r. wyłącznie korzystała z nieruchomości przy ul. (...) za podstawę przyjął przepis art. 207 kc. Przepis ten reguluje wyłącznie sposób rozliczenia pożytków faktycznie pobranych, a co wymaga wykazania, że rzecz wspólna przyniosła jakieś realne korzyści. Nie znajduje on natomiast zastosowania co do rozliczeń między współwłaścicielami za korzystanie z rzeczy wspólnej jak się to w uproszczeniu określa „ponad swój udział”. Taka sytuacja znajduje odrębne normatywne uregulowanie w treści art. 206 kc w zw. z art. 224 i następnymi kc. Zgodnie z przepisem art. 206 kc zasadą zaś jest, iż każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Co do zasady każdy ze współwłaścicieli, niezależnie od wielkości swego udziału, który to jest pojęciem tylko matematycznym, niematerialnym, może korzystać z całej rzeczy. Korzystanie takie jest z kolei tak daleko możliwe jak długo nie narusza analogicznego prawa korzystania po stronie drugiego współwłaściciela.

Przepis art. 207 kc nie stanowi zatem *lex specialis* w stosunku do art. 206 kc. Art. 207 kc dotyczy rozliczenia pomiędzy współwłaścicielami pobranych pożytków i innych przychodów, a art. 206 kc poświęcony jest współposiadaniu i



korzystaniu z rzeczy wspólnej. Pożytki pobierać może także współwłaściciel, który rzeczy nie posiada ani z niej nie korzysta. Do atrybutu korzystania z rzeczy zalicza się przy tym uprawnienie do używania rzeczy (ius utendi) oraz do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (ius fruendi), które zostało nawet wyszczególnione w art. 140 kc. Prawo do używania rzeczy jest wyodrębnione od prawa do pobierania pożytków i gdyby ustawodawca nie wprowadził unormowania zawartego

w art. 207 kc, to wtedy i te korzyści z całej rzeczy stanowiłyby uprawnienie każdego ze współwłaścicieli, jeżeli tylko dałoby się to pogodzić z jej korzystaniem przez pozostałych współwłaścicieli, gdyż taki wniosek wynikałby także z istoty wspólnego prawa. Unormowanie zatem zawarte w art. 207 kc nie może mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii, czy podlegają rozliczeniu pomiędzy współwłaścicielami korzyści z tytułu używania rzeczy w sposób naruszający uprawnienie współwłaściciela określone w art. 206 kc.

Naruszenie takie wymaga z kolei wykazania swoistej bezprawności, jaka wyraża się w tym, że korzystanie z rzeczy wspólnej przez jednego współwłaściciela miało miejsce wbrew woli drugiego współwłaściciela, jaka to wyrażona zostanie w jakiegokolwiek, choćby konkludentnej formie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r., sygn.. III CZP 88/12). Brak takiej bezprawności domaganie się zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej ponad udział czyni zatem bezzasadnym, skoro możliwość takiego korzystania przewidziana została

w art. 206 kc. W niniejszej sprawie o takiej bezprawności po stronie apelującej z tytułu wyłącznego korzystania z nieruchomości przy ul. (...) z całym przekonaniem nie może być mowy. Wnioskodawca dobrowolnie wyprowadził się ze wspólnego domu stron znajdującego się na tej nieruchomości i nie wykazał aby choćby próbował do niego powrócić, a na co zgody nie wyrażałaby apelująca. Akceptował fakt, że w domu tym zamieszkiwała uczestniczka wspólnie z córkami stron. To wszystko musiało prowadzić do uchylenia zaskarżonego postanowienia

w pkt VI, gdzie przedmiotowe wynagrodzenie od apelującej na rzecz uczestnika zasądzono.

Analogiczne uwagi jak powyżej pozostają aktualne także w stosunku do pkt V, gdzie tego rodzaju wynagrodzenie zasądzono z kolei od wnioskodawcy na rzecz apelującej z tytułu wyłącznego korzystania przez niego z nieruchomości stanowiącej dz. nr (...). Brak apelacji wnioskodawcy skutkowało jednak uprawomocnieniem się postanowienia w tej części i brakiem możliwości jego wzruszenia.

Apelacja uczestniczki poza omówionym powyżej zakresem podlegała oddaleniu. Podniesione na jej uzasadnienie zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

I tak, jako bezzasadny ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 567 § 3 kpc w zw. z art. 684 kpc w zw. z art. 618 kc poprzez nieuwzględnienie rzeczywistego składu i nieprawidłowe obliczenie wartości majątku wspólnego.

Co do tej ostatniej za chybione ocenić trzeba twierdzenie apelującej o bezzasadności oparcia się przez Sąd Rejonowy na przeprowadzonych w sprawie opiniach biegłych i niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wskazania wymaga, że opinia biegłego jako obejmująca wiadomości wymagające wiedzy specjalnej stanowi swoisty dowód w sprawie. Taki jej charakter przesądza o tym, że nie może ona podlegać dyskwalifikacji jako niewiarygodna. Jej wzruszenie może mieć miejsce jedynie w razie stwierdzenia nieprawidłowości o charakterze formalnym a nie merytorycznym. Te pierwsze wyrażać się mogą natomiast np. w tym, że opinia jest niepełna, niejasna, a których to uchybień biegły nie potrafi wyeliminować nawet w odpowiedzi na postawione do takiej opinii zarzuty. Brak takiej odpowiedzi nie może być przy tym utożsamiany z brakiem udzielenia odpowiedzi oczekiwanej przez stronę kwestionującą opinię, a zgodnej z jej interesem. Jak słusznie zaakcentował to Sąd Rejonowy, wniosku strony o powołanie dowodu

z kolejnego biegłego celem podważenia opinii dotychczas przeprowadzonej, nie może bowiem uzasadniać samo niezadowolenie strony z tej ostatniej. Prowadziłoby to do paradoksalnych sytuacji, gdzie dopuszczano by kolejne opinie tak długo, aż dana kwestia zostanie ustalona zgodnie z interesem takiej strony.

W niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom apelującej w przeprowadzonych w sprawie opiniach biegłych, nie można doszukać się nieprawidłowości o charakterze wyżej opisanym. Brak było zatem podstaw do dopuszczenia na etapie postępowania apelacyjnego kolejnego dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy. Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny także wniosek o zwrócenie się o zweryfikowanie opinii przez organizację zawodową rzeczoznawców majątkowych. Wnioski w tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił z przyczyn omówionych niżej. Opinie obu biegłych, były zbieżne, lecz wbrew temu co podnosi apelująca, nie to przesądzało o ich przydatności. Na tę ostatnią wskazywało przede wszystkim to, że opinie te były pełne, biegli zgodnie

z zasobem swej wiedzy udzielili w nich wyczerpującej i jasnej odpowiedzi na postawione im pytania, przedstawiając rzeczowo tak sposób swego wnioskowania jak i normatywne zasady, na jakich się ono opierało. Stawiane obecnie w apelacji zarzuty stanowią tymczasem jedynie powtórzenie zarzutów stawianych już przed Sądem I instancji, a do których biegli się już ustosunkowali. I tak za bezskuteczne uznać trzeba podnoszone w apelacji rzekome pominięcie w wycenie powierzchni garażu. Jak wyjaśniła biegła M. M. (2) w ustnej opinii uzupełniającej, budynek garażu został uwzględniony w ramach cechy określonej

w opinii jako zabudowa a co spowodowało, że cesze tej przypisano najwyższy możliwy współczynnik, powodując tym samym podwyższenie wartości nieruchomości aż o 79 000 zł (k. 805 in fine). W opinii tej biegła też wyjaśniła podnoszoną

w apelacji kwestię pokrycia dachu budynku garażowo gospodarczego. Wskazała, że istotnie błędnie wpisała w opinii, że jest to pokrycie eternitowe. Dodała jednak, że jest to pokrycie płytami włóknisto cementowymi, czyli podobnym jak eternit materiałem ale pozbawionym azbestu (k.806). Biegła ustosunkowała się wreszcie do zarzutu niewłaściwego doboru nieruchomości przyjętych do porównania. Wskazała, że nieruchomość podobna to nie jest nieruchomością identyczną tylko porównywalną,

i decydujący wpływ ma tu szereg różnych czynników. Niezależnie od tego zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że dobór nieruchomości do porównania należy do wyłącznej kompetencji biegłego, który na podstawie swojej specjalistycznej wiedzy potrafi ocenić, jakie nieruchomości, o jakich cechach, można uznać za podobne i przydatne do przeprowadzenia porównań.

Za niezgodne z prawdą ocenić wreszcie trzeba twierdzenie apelującej, że

z przedmiotowych opinii wynika, iż 40-letni dom położony na działce o pow. 6 arów jest wart tyle samo co nowy dom z większą powierzchnią użytkową, odrębnym budynkiem garażowym. Takie wnioski z opinii w żadnym razie nie wynikają. Wartość tej ostatniej nieruchomości wskazana w opiniach i przyjęta przez Sąd I instancji do rozliczeń, nie uwzględniała bowiem poważnych nakładów wnioskodawcy dokonanych na budynek po rozwodzie. Różnica między wartością dz. (...) a dz. (...), bez uwzględnienia tych nakładów jest istotna – wynosi bowiem 330 000 zł.

Co do tych ostatnich również zarzuty podniesione w opinii nie mogły wywołać zamierzonych skutków. Apelująca bezzasadnie powoływała się tu na nieprawidłowe wyprowadzenie wniosków z dziennika budowy. Z dziennika tego wynika co prawda, że część robót instalacyjnych wewnętrznych miała miejsce jeszcze w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. Taki zapis jest jednak nieprecyzyjny. Zadaniem apelującej było w tej sytuacji precyzyjne wykazanie, jakie konkretnie prace

i przedstawiające jaką wartość w tym okresie były wykonane, czego nie uczyniła. Dziennik ten wskazuje z kolei, iż zakończenie robót instalacyjnych miało miejsce już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Wnioskodawca ponadto na okoliczność daty wykonania kwestionowanych prac przedstawił szereg faktur i rachunków.

Nie zasługują na aprobatę zarzuty dotyczące rzekomego, bezzasadnego pominięcia poszczególnych składników majątku wspólnego. Zarzut ten apelująca sformułowała zresztą bardzo ogólnie.

Po pierwsze nie może osiągnąć apelująca zamierzonego skutku wskazując na dokonane bez jej zgody rozporządzenie przez wnioskodawcę działką nr (...). Nie wykazała apelująca w żaden sposób, mimo, że zgodnie z treścią art. 6 kc to na niej spoczywał ciężar dowodu, aby wnioskodawca nadal dysponował jakimiś środkami

z tego tytułu, a co za uzasadnione pozwala ocenić oparcie się przez Sąd Rejonowy w tym zakresie na twierdzeniach wnioskodawcy, że wszystkie pieniądze ze sprzedaży zostały zużyte i przeznaczone na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Twierdzenia wnioskodawcy o spożytkowaniu tych pieniędzy (z tytułu sprzedaży uzyskała kwotę 15 000 zł), nie nasuwają zresztą wątpliwości w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wskazania wymaga, że wnioskodawca w tym okresie budował dom, nabywał inne nieruchomości oraz wydatkował wysokie kwoty na zaspokojenie potrzeb rodziny. Takie jego wydatkowanie spornej sumy nie może zatem być skutecznie kwestionowane. Podobnie należy odnieść się do środków uzyskanych ze sprzedaży czy ze złomowania innych składników majątkowych tj. ruchomości.

Jako niewykazane ocenić też trzeba zarzuty apelującej, aby w skład majątku wspólnego stron miały wchodzić jakieś podlegające rozliczeniu ruchomości. Co do posiadania przez wnioskodawcę drugiego, poza bezspornie sprzedanym wózkiem widłowym, apelująca wskazywała co prawda na tę okoliczność, ale następnie reprezentowana w sprawie przez fachowego pełnomocnika, nie domagała się ustalenia w sprawie w kwestii jako spornej, sprzecznej z twierdzeniami wnioskodawcy (k. 575/2). Złożyła bowiem oświadczenie podobnie jak wnioskodawca, że w skład majątku wspólnego nie wchodzi żadne ruchomości.

Apelująca zarzuca brak rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty, brak rozliczenia firmy prowadzonej na nazwisko wnioskodawcy oraz składników majątku nabytych na firmę. W uzasadnieniu apelacji uczestniczka nie wskazuje jednak jakie to nakłady na majątek osobisty wnioskodawcy nie zostały rozliczone, co w ogóle nie pozwala ustosunkować się do tego zarzutu. Jeśli natomiast uczestniczka podnosi, iż Sąd winien rozliczyć działalność gospodarczą wnioskodawcy i składniki majątku nabyte na firmę, to w tym zakresie należało przed Sądem I instancji złożyć wniosek o powołanie biegłego

z zakresu księgowości, który by mógł na podstawie dokumentacji uzyskanej od wnioskodawcy oraz ewentualnie dodatkowo z Urzędu Skarbowego ustalić aktywa i pasywa firmy, pobrane a niewykorzystane na prowadzenie działalności gospodarczej dochody, itp.

Żadnych skutków nie może wywołać zarzut naruszenia art. 299 kpc poprzez brak przeprowadzenia dowodu z przesłuchania uczestników przed zamknięciem rozprawy. Uczestniczka i wnioskodawca w niniejszej sprawie byli przesłuchiwani

(k. 379, 575), w trakcie postępowania składali poprzez swoich pełnomocników szereg oświadczeń, zgłaszali wnioski dowodowe. Oświadczenia np. co do kwestii istnienia ruchomości podlegających podziałowi składali też osobiście. Apelująca nie wskazywała w trakcie postępowania przez Sądem I instancji aby chciała poprzez swe dodatkowe zeznania jakieś kwestie wyjaśnić lub by zachodziła potrzeba ponownego przesłuchania wnioskodawcy. Reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika takich wniosków dowodowych nie zgłaszała.

Za chybiony wreszcie ocenić trzeba zarzut, w którym apelująca kwestionowała częściowe jej obciążenie jej kosztami opinii biegłych. Zważenia w pierwszym rzędzie wymaga, że opinie te przeprowadzone zostały w związku z podnoszonymi przez apelującą zarzutami a podnoszona przez apelującą ich wadliwość, jak zostało to wyżej przesądzone, nie została wykazana. Na przeszkodzie takiego obciążenia apelującej nie może stać też to, w jakiej sytuacji się ona znajduje. Zważenia wymaga, że podnoszona przez nią konieczność remontu domu przy ul. (...) traci swe znaczenie, gdy wziąć pod uwagę zasądzoną na jej rzecz dopłatę. Nie może wreszcie ująć uwadze Sądu fakt, iż apelująca wobec braku zaskarżenia apelacji przez wnioskodawcę otrzyma od niego wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości stanowiącej dz. ewid. nr (...), a co, jak była o tym już mowa nie znajduje normatywnego uzasadnienia. Jest to zatem szczególna okoliczność, która tylko potwierdza brak zasadności omawianego zarzutu.

Mając wszystko powyższe na uwadze orzeczono jak sentencji na podstawie art. 385 kpc i art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

(...)